

Sygn. akt: I C 556/24 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2024 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marek Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2024 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w T.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo ;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1465,02 zł (tysiąc czterysta sześćdziesiąt pięć złotych dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zwrotu kosztów procesu .

UZASADNIENIE

(...) Sp. z o.o. w T. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 4268,09 zł tytułem brakującej części odszkodowania z tytułu kosztów powypadkowej naprawy pojazdu R., powołując się na nabycie wierzytelności od poszkodowanego właściciela pojazdu.

Powództwo zostało uwzględnione nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeczności od tego nakazu (k. 40) pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, iż przyjęta przez powoda stawka za roboczogodzinę prac naprawczych w wysokości 300 zł netto jest zawyżona wobec stawek stosowanych przez warsztaty działające na rynku lokalnym oraz kwestionując zasadność obciążania go kosztami mycia pojazdu i kosztami opisanymi w fakturze jako „proces likwidacji szkody”.

Sąd ustalił, co następuje.

W sprawie było poza sporem, że w dniu 10.10.2023r. samochód marki R., stanowiący własność A. M., uległ uszkodzeniu w wypadku komunikacyjnym, za który odpowiedzialność ponosił posiadacz pojazdu, objęty ochroną w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC przez pozwanego. Bezsporne było też, że:

- poszkodowany zlecił powodowi naprawę pojazdu,

- powód wystawił fakturę za naprawę, opiewającą na kwotę 25 522,59 zł,

- na zaspokojenie roszczenia powoda o wynagrodzenie poszkodowany przeniósł na niego wierzytelność wobec pozwanego ubezpieczyciela,

- pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie 21 254,50 zł.

Naprawa prowadząca do przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu mogła być wykonana również poza siecią (...). Uzasadniony koszt naprawy, przy wykorzystaniu nowych oryginalnych części zamiennych, wyniósłby:

- 24 538,60 zł przy uwzględnieniu stawek robocizny stosowanych w warsztacie powoda,

- 22 081,86 zł przy uwzględnieniu średniej stawki robocizny (...) wszystkich marek w T. i Powiecie (...),

- 19 721,55 zł przy uwzględnieniu średniej stawki robocizny w warsztatach nieautoryzowanych w T. i Powiecie (...).

(dowód: opinia biegłego S. D. k. 66 – 91).

Sąd zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z 22.V.2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152, ze zm., dalej powoływana jako „ustawa”) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Wystąpienie takiego zdarzenia prowadzi zatem do powstania stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego poszkodowany jest wierzycielem, uprawnionym do odszkodowania, zaś ubezpieczyciel jest dłużnikiem, zobowiązanym do zapłaty odszkodowania. Zachowanie się obydwu stron tego stosunku zobowiązaniowego podlega regułom wynikającym z art. 354 k.c. (tak SN w wyroku z 25.IV.2002r, I CKN 1466/99, OSN 5/03, poz.64 oraz w postanowieniu Składu Siedmiu Sędziów z 24.II.2006r., III CZP 91/05).

Ustalenie odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej następuje według ogólnych zasad określonych w art. 361-363 kc, z tym jedynie zastrzeżeniem, że ubezpieczyciel zobowiązany jest wyłącznie do świadczenia pieniężnego, ograniczonego do wysokości sumy gwarancyjnej (art. 822 § 1 kc i art. 36 ust. 1 ustawy). W stosunkach tego rodzaju nie znajduje zatem zastosowania, przewidziana w art. 363 § 1 kc zasada, iż wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Nie może on bowiem domagać się od ubezpieczyciela przywrócenia stanu poprzedniego, a jedynie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej.

Ustawa nie precyzuje, co należy rozumieć pod pojęciem odpowiedniej sumy pieniężnej, o której mowa w art. 363 § 1 kc. Ponieważ jest ona alternatywą wobec przywrócenia stanu poprzedniego, należy przyjąć, iż chodzi o sumę, która pozwoli na przywrócenie tego stanu.

W sytuacji gdy szkoda polega na uszkodzeniu pojazdu mechanicznego, przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody i obciążają zobowiązanego do odszkodowania. Zwiększenie wartości rzeczy po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu sprzed wypadku (tak SN w wyroku z 5 XI 1980r., III CRN 223/80, OSN 10/1981, poz. 186).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, iż obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na spełnieniu świadczenia pieniężnego, jednak poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od niego zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Zdaniem SN, przepis art. 822 § 1 kc modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 kc jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji (por.

postanowienie SN z 16.05.2019r. i powołane tam orzecznictwo). W ocenie Sądu Rejonowego, pogląd ten nie ma uzasadnionych podstaw. W literaturze trafnie zwrócono uwagę, iż podział, wynikający z art. 363 § 1 kc, ma charakter dychotomiczny, co prowadzi do wniosku, że każde świadczenie odszkodowawcze możemy zakwalifikować jako stanowiące restytucję bądź odszkodowanie pieniężne (tak M. Kaliński [w:] System Prawa Prywatnego, Tom 6, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009, str. 174). Przywrócenie stanu poprzedniego nie zostało zdefiniowane w art. 363 § 1 kc. W związku z tym trafnie przyjmuje się, iż wykładnia tego pojęcia powinna być dokonywana z uwzględnieniem prymatu interesów poszkodowanego, prowadząc do jego szerokiego rozumienia (ibidem, str. 177). Jednak, pomijając mogący budzić wątpliwości przypadek kradzieży lub przywłaszczenia sumy pieniężnej, zapłata takiej sumy nie może być uznana za przywrócenie stanu poprzedniego. Zarówno roszczenie o zapłatę „kosztów hipotetycznej restytucji”, jak też roszczenie o zapłatę „odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy” stanowi w istocie roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, o której mowa w art. 363 § 1 kc (podobnie J.M. Kondek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy, Wydanie 31, SIP Legalis, komentarz do art. 822, pkt 13). Różnica tkwi wyłącznie w sposobie jej ustalenia. Jest to zresztą różnica w istocie pozorna. Szkoda majątkowa może polegać na zmniejszeniu aktywów, zwiększeniu pasywów lub nieosiągnięciu możliwych korzyści. Ustalenie jej wysokości wymaga porównania rzeczywistego stanu majątkowego poszkodowanego oraz stanu, jaki by istniał, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę (tzw. metoda dyferencyjna). Wartość przedmiotów majątkowych ustala się z reguły na podstawie danych o cenach transakcyjnych, występujących na rynku (jako równowartość średniej ceny w umowach sprzedaży podobnych przedmiotów). Jednak w przypadku uszkodzonych pojazdów mechanicznych (podobnie jak w przypadku innych rzeczy uszkodzonych), ustalenie wartości tą metodą jest z reguły trudne, jeśli w ogóle możliwe, a to z uwagi na brak dostatecznej liczby transakcji rynkowych, których przedmiotem byłyby podobne pojazdy o zbliżonym stopniu uszkodzenia. Dlatego też przy ustalaniu wartości takich pojazdów powszechnie stosuje się metodę kosztów odtworzenia, której istota polega na ustaleniu wartości pojazdu uszkodzonego jako różnicy pomiędzy jego wartością przed szkodą i wysokością kosztów, niezbędnych do przywrócenia go do stanu poprzedniego. Szkoda jest zatem w takim wypadku równa przewidywanym kosztom naprawy, uwzględniającym ceny niezbędnych materiałów i robocizny, występujące na rynku lokalnym (por. uchwałę SN z 13.06.2003r., III CZP 32/03). Porównanie rynkowej wartości rzeczy uszkodzonej i nieuszkodzonej oraz ustalenie niezbędnych kosztów naprawy są więc w istocie jedynie różnymi sposobami (metodami) określenia uszczerbku w majątku poszkodowanego, stanowiącego podstawę ustalenia należnego mu odszkodowania (odpowiedniej sumy pieniężnej). W teorii, suma uzyskana przy wykorzystaniu obu tych metod powinna być taka sama. Ubytek wartości rzeczy z reguły odpowiada bowiem sumie, niezbędnej do jej naprawy (przywrócenia stanu poprzedniego). Różnice mogą wystąpić w dwóch przypadkach. Po pierwsze wówczas gdy koszty naprawy istotnie przewyższają wartość pojazdu sprzed wypadku. W takim przypadku naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona, a odpowiednią sumę, o której mowa w art. 363 § 1 kc, należy ustalić przy uwzględnieniu ubytku wartości pojazdu (jako różnicę pomiędzy jego wartością przed wypadkiem i wartością wraku). Po drugie zaś wówczas gdy – pomimo prawidłowo wykonanej naprawy – pojazd nie odzyskał wartości rynkowej sprzed wypadku. W takim przypadku odszkodowanie obejmuje zarówno koszty naprawy, jak też sumę odpowiadającą utracie wartości pojazdu po naprawie.

Wedle powszechnie aprobowanego (trafnego) poglądu roszczenie zapłatę odszkodowania jest niezależne od tego czy dokonano naprawy uszkodzonej rzeczy.

Jeżeli pojazd po wypadku nie został naprawiony, odpowiednia suma, o której mowa w art. 363 § 1 kc, może być ustalona jedynie w sposób hipotetyczny – jako równowartość kosztów naprawy, obliczona na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidywanych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen rynkowych, tj. średnich cen występujących na rynku lokalnym (por. uchwałę SN z 13.VI.2003r., III CZP 32/03, OSN 4/04, poz. 51).

Odmienne zasady ustalenia wysokości odszkodowania przyjęć jednak należy w sytuacji gdy poszkodowany jest zobowiązany (np. umową gwarancyjną) do wykonania naprawy w określonym warsztacie ((...)) lub posiada szczególnie interes aby naprawę w określonym warsztacie wykonać (np. zachowanie tzw. historii serwisowej). W

takim przypadku, przy ustaleniu odszkodowania należy uwzględnić ceny stosowane przez ten warsztat, nawet jeśli są wyższe niż średnie ceny rynkowe.

Jeżeli samochód po wypadku został naprawiony, nie ma żadnych powodów aby odrzucić możliwość ustalenia odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 363 § 1 kc, przy uwzględnieniu rzeczywiście poniesionych kosztów. Co więcej, powinno być to zasadą skoro koszty te stanowią wartość realną, a nie jedynie hipotetyczną (jak ustalone na podstawie kosztorysu), a przy tym obie wartości powinny być, przynajmniej w teorii, zbliżone. Jeżeli jednak kwota rzeczywiście poniesionych kosztów istotnie przewyższa wartość kosztorysową (ustaloną przy uwzględnieniu kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen na rynku lokalnym), właściwym miernikiem odszkodowania będzie ta druga wartość, chyba, że poszkodowany wykaże, iż był zobowiązany do wykonania naprawy w określonym warsztacie lub posiadał szczególny interes aby naprawę w tym warsztacie wykonać.

Powód nie przedstawił żadnych twierdzeń, które mogłyby uzasadniać ocenę, że poszkodowany był zobowiązany do wykonania naprawy w Autoryzowanej Stacji Obsługi lub posiadał szczególny interes aby naprawę w (...) wykonać. Skoro naprawa, prowadząca do przywrócenia stanu poprzedniego, mogła być wykonana również poza (...), a jej koszt byłby istotnie niższy, za podstawę ustalenia odszkodowania (odpowiednią sumę w rozumieniu art. 363 § 1 kc) należało przyjąć – ustalony przez biegłego – koszt naprawy pojazdu poza (...), tj. 19 721,55 zł. Ponieważ pozwany wypłacił już 21 254,50 zł powództwo było bezzasadne.

Mając wszystko powyższe na uwadze i na podstawie powołanych przepisów prawa, sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postanowiono na podstawie art. 98 § 1, § 1¹ i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc. Zasądzona pozwanemu kwota obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika (900 zł) i wydatek na koszty opinii biegłego (565,02 zł) .

Na podstawie art. 148¹ § 1 kpc sąd rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym.